VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 179)
z dnia 10 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 179)

10 września 2013 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Bożenny Bukiewicz (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisja, przeprowadziła:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym (druk nr 1650).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Rynasiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Jan Urbanowicz** dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego wraz ze współpracownikami, **Bogusław Pijanowski** zastępca dyrektora ds. motoryzacji Przemysłowego Instytutu Motoryzacji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Przybylski** zastępca dyrektora ds. techniki i współpracy międzynarodowej Instytutu Transportu Samochodowego wraz ze współpracownikami, **Jakub Faryś** prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego wraz ze współpracownikami oraz **Alfred Franke** prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski** i **Ida Reykowska** - legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam panie posłanki i panów posłów oraz wszystkich zaproszonych gości. Resort transportu, budownictwa i gospodarki morskiej reprezentowany jest przez pana ministra Zbigniewa Rynasiewicza, którego serdecznie witam wraz z całym zespołem. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia zgodnie z zaproponowanym państwu porządkiem będzie pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o dozorze technicznym (druk nr 1650). Czy mają państwo uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny posiedzenia został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji. W imieniu wnioskodawców projekt ustawy będzie uzasadniał pan poseł Andrzej Czerwiński. Bardzo proszę, panie pośle, oddaję głos.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Projekt ustawy wynika ze zmian, które wymusiła w naszym prawie dyrektywa Parlamentu Europejskiego ustanawiająca ramy dla homologacji pojazdów silnikowych i ich przyczep oraz układów, części i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów - wszystkich elementów związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego. U nas do tej pory sprawami homologacji zajmował się bezpośrednio minister właściwy do spraw transportu i konkretnym celem projektu jest zmiana przeznaczenia tego zadania. Jednym słowem, proponujemy zmianę w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, aby to dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego był odpowiedzialny za prowadzenie tych zadań. W ustawie o dozorze technicznym specyfikujemy jedno z zadań dodatkowych, właśnie zadanie homologacji pojazdów, przyczep i wszystkich części związanych z bezpieczeństwem transportu.

Wydaje się, że jest to logiczne zdecentralizowanie zarządzania, aby powierzyć zadanie specjalistycznej jednostce, która posiada właściwe kadry i struktury, może też uzyskać dodatkowe przychody na wykonanie tych zadań, uniknie się więc również rozbudowy administracyjnej w ministerstwie. Życie uczy, że specjaliści wyposażeni w odpowied-

nie warunki lepiej wykonują pewne zadania od administracji, która z natury musi być zachowawcza, chroniąca raczej siebie niż to, co jest przedmiotem tego zadania. Tu bez uszczypliwości względem pana ministra, po prostu wiemy jak jest. Ten, który ma władzę po pierwsze chroni siebie. Trzeba też powiedzieć, że TDT nie zostanie bez nadzoru, ponieważ proponuje się, aby Polskie Centrum Akredytacji oceniało wykonywanie zadań z korzyścią dla jakości. Ustawa oczywiście weszłaby w życie dopiero 1 stycznia 2014 r., aby można było spokojnie przekazać te zadania. W tym czasie minister właściwy ds. transportu upoważniłby dyrektora TDT do ich wykonywania w imieniu ministra jako zadanie powierzone. Tyle krótkiego uzasadnienia i proszę o życzliwe przyjęcie projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Przechodzimy do debaty w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytań posłów i oczywiście odpowiedzi wnioskodawcy, a mam nadzieję, że także pan minister Rynasiewicz zabierze głos. Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Szmit, a później pani poseł. Przepraszam, wcześniej pani poseł Anna Paluch, później zabierze głos pan poseł Jerzy Szmit. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam następujące pytania. Po pierwsze, cały czas w uzasadnieniu ustawy przewija się kwestia implementacji dyrektywy ramowej w zakresie homologacji. Wdrożono ją ustawą z 10 października 2012 r., czyli w sumie bardzo niedawno, niespełna rok temu.

Widać, że jest tu poprawka po ustawie sprzed niespełna roku, która przenosi na TDT pozostałe kompetencje przewidziane dla ministra, więc pytam, dlaczego od razu nie zostało wprowadzone rozwiązanie docelowe, żeby kompetencje trafiły tam, gdzie znajdą się po przyjęciu ustawy, nad którą dzisiaj dyskutujemy? To jest moje pierwsze pytanie – czy nie można było za jednym zamachem wprowadzić docelowego rozwiązania, które rozłoży te kompetencje należycie, żeby tak nie mieszać po kawałku, jak sroczka kaszkę, porcję co roku?

Druga kwestia, o którą chciałam zapytać. Mianowicie w opinii Biura Analiz Sejmowych jest mowa, że ustawa będzie wymagała notyfikacji w Komisji Europejskiej. Który dokładnie przepis jest tego powodem i jak długo to potrwa? Kiedy przypomnę sobie nasze dyskusje w Komisji - nie na temat ustawy, którą się zajmujemy, ale na temat bardzo wielu innych ustaw - to zawsze każda konieczność notyfikacji była przedstawiana przez reprezentantów rządu i instytucje rządowe jako dopust boży, coś co potwornie komplikuje, spowoduje konieczność zawieszenia prac nad ustawą, będzie skutkowało niewywiązaniem się z obowiązku wdrożenia przepisów i karami ze strony Unii Europejskiej. Jak będzie dokładnie z tą notyfikacją? Proszę o jasne wyjaśnienie. Jak długo będzie trwała, z czego ostatecznie wynika konieczność notyfikacji i jaki przepis czy przepisy ją powodują? I kiedy ostatecznie te przepisy będą obowiązywały? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana posła Jerzego Szmita.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Chciałem zapytać, chyba stronę rządową, dlaczego tego typu inicjatywa, która wkracza już w bezpośrednie administrowanie krajem, bo mówi się o podziale kompetencji między poszczególnymi ośrodkami władzy publicznej (tzn. ta instytucja nie jest władzą publiczną, ale jest w sferze publicznej) - dlaczego tego typu projekty ustaw piszą posłowie? Rozumiem, że jest to inicjatywa poselska. Wydaje się jednak, nie chcę wchodzić nikomu w kompetencje, nie będę wymieniał nazwisk, niemniej jednak posłanki i posłowie, którzy podpisali się pod ustawą w znacznej części nie pracują w Komisji Infrastruktury, nie zajmują się nawet sprawami gospodarczymi, ale zupełnie innymi. Dlaczego rząd po prostu nie przygotował normalnej nowelizacji ustawy? Weźmy też pod uwagę to, co mówiła przed chwilą pani poseł Paluch, że mniej więcej rok temu pracowaliśmy nad tą ustawą. Była to bardzo ciężka praca, jedną z ważnych osób pracujących nad nią był wówczas jeszcze pan poseł Piechociński, obecnie

wicepremier. Dlaczego nie zostało to zauważone i dziś posłowie muszą wyręczać rząd w sprawach, w których powinien sam proponować zmiany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana przewodniczącego Krzysztofa Tchórzewskiego. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam takie pytanie, pośrednio i do pana ministra, i do Biura Legislacyjnego. Trochę towarzysząco uczestniczę w sprawach związanych z brakiem certyfikatów, z powodu którego od początku roku wiele przedsiębiorstw energetycznych straciło duże kwoty. Na posiedzeniu Komisji przedstawiono uzasadnienie, dlaczego ustawa do dzisiaj nie weszła w życie. Została ona wstrzymana, ponieważ zanim będzie uchwalona musi zostać notyfikowana w KE. Wbrew prawu unijnemu nie możemy uchwalić tych ustaw. Dlatego mam pytanie, jak rzeczywiście jest z omawianą ustawą, bo rozpoczęliśmy procedowanie i czy w tym momencie będziemy musieli czekać na notyfikację? W jednym przypadku twierdzi się tak, a w drugim inaczej. To jest jedna rzecz.

Druga dotyczy uzasadnienia, w którym napisano, że dotychczas wykonywane zadania zostaną rozszerzone o nowe, liczne obowiązki wynikające z implementacji dyrektywy, która -wydawało się - jest już w pełni dokonana. W związku z tym różne wprowadzane obowiązki będą dotyczyły częściowo także i administracji, a więc stwierdzenie, że ustawa nie ma skutków dla budżetu nie jest w pełni prawdziwe. Jeżeli obowiązki będą dotyczyły administracji, to z jednej strony przesuwają się pewne zadania, ale z drugiej strony dotyczy to też w znacznej części przedsiębiorców. Dzisiaj na konferencji prasowej pani marszałek ogłosiła, że żadna ustawa nie jest dopuszczana do procedowania, jeśli nie przejdzie konsultacji społecznych. Chciałbym o to zapytać, bo nie widzę w uzasadnieniu, aby ustawa przechodziła jakiekolwiek konsultacje społeczne. Stąd pytanie również do Biura Legislacyjnego, jak to jest? Z jednej strony mamy dziś zdecydowane wystąpienie pani marszałek, że każda ustawa poddawana jest konsultacjom, bo w taki czy inny sposób dotyczy ona różnych dziedzin społecznych. Ta również, jeżeli dotyczy obywateli, przedsiębiorców itd., powinna podlegać konsultacjom. Dokumenty nie wskazują, aby były jakiekolwiek konsultacje. Nie chciałbym, żeby zatrzymywało to procedowanie nad ustawą, ale uważam, że zanim zajmie się nią podkomisja powinny być przeprowadzone konsultacje społeczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Michał Wojtkiewicz, proszę bardzo.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać wnioskodawcę, pana posła Czerwińskiego, jak długo siedział nad tą ustawą? A jeżeli nie siedział, to kto mu napisał i kto za tą ustawą stoi? Dziękuję bardzo. Szczerze i po partyjnemu, bo będę sprawdzał.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos podczas tej części debaty? Pan minister Zbigniew Rynasiewicz. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Zbigniew Rynasiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Szczerze mówiąc, o ile przypominam sobie prace nad projektem, do którego nawiązywała pani poseł Paluch, to kwestia, która nie została wtedy rozstrzygnięta nie jest również rozstrzygnięta w projekcie poselskim. Myślę, że dlatego tak wtedy postanowiono. Chyba dobrze sobie przypominam, chodzi o sprawę rozliczeń finansowych. Oczywiście wszystkie dochody z tytułu opłat, grzywien itd. będą w myśl projektu stanowiły dochody TDT. Natomiast dzisiaj wszystkie te środki finansowe zapisane są jako dochód budżetu państwa. To jest pewnie element, który spowodował wtedy problem z brzmieniem przepisów. Zresztą pan dyrektor Kawaler, obecny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, też ten problem podnosił. Mówię o tym także dlatego, żeby mieć świadomość, że jeżeli projekt trafi do podkomisji to rolą mini-

sterstwa będzie oczywiście uzgodnić tę kwestię z Ministrem Finansów. Jest to sprawa, która wymaga rozstrzygnięcia i uzgodnienia na etapie dalszych prac.

My popieramy ten projekt - mówię teraz w imieniu ministerstwa transportu - z prostego powodu i myślę, że państwo jako Komisja właściwa do spraw transportu również go poprzecie. W tej chwili w ministerstwie transportu nad tymi zagadnieniami pracują dwie osoby i czas oczekiwania na rozstrzygnięcie spraw wynosi ponad cztery miesiące. Natomiast TDT, który jest instytucją wyspecjalizowaną, sukcesywnie przygotowuje się do tego procesu tak, aby czas oczekiwania na rozstrzygnięcia dokumentów homologacyjnych był zdecydowanie krótszy. Jeżeli państwo pozwolicie, to poprosiłbym pana dyrektora Urbanowicza, aby również w krótkich zdaniach powiedział, jak TDT przygotowuje się do zadań. Myślę, że to państwa przekona, bo jest to rozwiązanie korzystne dla rynku i dla tych wszystkich, którzy występują o takie dokumenty.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z notyfikacją, to tu też mamy wyraźnie wyjaśnione w dokumencie przygotowanym przez BAS Kancelarii Sejmu, że kwestie te dotyczą tylko organów udzielających homologacji i mają zawierać nazwę, adres (w tym adres elektroniczny) i zakres odpowiedzialności. Jest to wymóg stawiany *post factum*, więc myślę, że sprawa notyfikacji TDT nie będzie kłopotem.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to może pan dyrektor Urbanowicz też króciutko by się wypowiedział na ten temat. Proszę, panie dyrektorze.

Przewodnicząca poseł Bożenna Bukiewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego Jan Urbanowicz:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, panie ministrze. TDT od dawna przygotowywał się do pełnienia roli jednostki homologacyjnej z tego względu, że już wcześniej były propozycje, aby przejął zadania ministra właściwego ds. transportu. Chciałbym przypomnieć, że były prowadzone w ministerstwie prace dotyczące projektu ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu. To szło równolegle z ustawą o kierujących pojazdami i tamta ustawa przeszła również konsultacje społeczne. Także przepisy przedstawiane w tej chwili przez pana posła miały już swoje miejsce w dokumentach tworzonych przez stronę rządową. Dlatego TDT nie jest zaskoczony propozycją, bardzo chętnie się w to włączy i będzie wykonywał te czynności. Już w tej chwili trzech pracowników TDT obsługuje całą dokumentację i wykonuje wszelkie prace związane z homologacją, uczestnicząc w grupach roboczych w Genewie i w Brukseli. W związku z tym temat nie jest nowy dla TDT.

Dlaczego TDT? Ponieważ jesteśmy chyba jedyną jednostką podległą ministrowi właściwemu ds. transportu, której dyrektor ma delegację do wystawiania decyzji administracyjnych. W związku z tym będziemy mogli wykonywać te zadania w taki sam sposób, jak wszystkie inne czynności. Nie ukrywam, że w technice jesteśmy od 1921 r. i nasze zadania w dziedzinie transportu kolejowego są porównywalne z tym, co będziemy robili w zakresie dozoru technicznego pojazdów. Dodatkowo na korzyść TDT przemawia jeszcze to, że oprócz kilku osób w Warszawie, które będą zajmowały się czynnościami typowo administracyjnymi, mamy w całym kraju naszych inspektorów, którzy w późniejszym okresie będą służyli jako audytorzy w jednostkach, gdzie trzeba będzie przeprowadzać kontrole procesu produkcyjnego.

Dlatego jesteśmy przygotowani i jeśli mogę, to proszę o zaakceptowanie projektu. Myślę, że będzie on służył dobru i szybkiemu tempu wykonywania czynności homologacyjnych. Dziękuję. Jeśli są pytania, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi. Mamy na sali przedstawicieli jednostek, stowarzyszeń…

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Czekamy na wypowiedź posła Czerwińskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Sekundeczkę. Panie pośle, proszę pozwolić powiedzieć. Ja cierpliwie słuchałem, gdy pan mówił. Są obecni przedstawiciele jednostek i stowarzyszeń, które zajmują się czy w swo-

jej działalności mają do czynienia z programami związanymi z homologacją. W związku z tym chętnie posłuchamy także państwa. Jeszcze jest zgłoszenie do dyskusji? Pan poseł zechce odpowiedzieć? Pan Andrzej Czerwiński. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Krótko mówiąc oświadczam, że jeszcze nie siedziałem i mam nadzieję, że nie będę siedział. A jeśli wsłuchać się w intencję pana posła, to mam nadzieję, że myślał o tym, jak długo pracowałem nad tym projektem, więc powiem, że nie pamiętam.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Przepraszam bardzo. Czy mogę?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, wcześniej zgłaszała się pani poseł Anna Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tylko krótko ponowię pytanie, bo nie dostałam odpowiedzi na pierwsze z nich. Czy nie dało się za jednym zamachem ustalić docelowej struktury? Jeżeli tu słyszymy, że w ministerstwie nad problemem homologacji pracują dwie osoby, że cztery miesiące czeka się na przeprowadzenie postępowania i wydanie decyzji, to znaczy, że jest to bardzo nieskuteczne rozwiązanie, powodujące mitręgę i utrudniające życie przedsiębiorcom. Jak rozumiem projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, ma moderować i poprawiać sytuację, żeby zaczęło to nareszcie funkcjonować.

Dlatego kieruję moje pytanie do pana ministra - dlaczego przy wdrażaniu dyrektywy od początku nie zastosowano takiego rozwiązania, które wprowadzi właściwy rozdział kompetencji i skuteczne działanie? Na to mi nie odpowiedziano. Panie ministrze, rok temu uchwalano ustawę i teraz po niespełna roku dokonuje się istotnej poprawki w funkcjonowaniu organów administracji państwowej w tym zakresie. Czy nie dało się za jednym zamachem ustalić dobrego rozwiązania? To było moje pytanie, na które nie otrzymałam odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Umyka nam kwestia podstawowa. Pan minister Zbigniew Rynasiewicz objął swoje obowiązki…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Co to ma do rzeczy?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ma do rzeczy. Ma on koncepcję funkcjonowania spraw jemu przypisanych i taką prośbę do Komisji, aby mu to po prostu umożliwić i ułatwić funkcjonowanie. Proszę nie wymagać od niego stanowiska, którego po prostu nie mógł wyrażać w ubiegłym roku - mógł jako przewodniczący Komisji, ale nie mógł wykonywać inicjatyw. Po prostu ma taką koncepcję i z tym to się wiąże, ale nie chcę odpowiadać tutaj za pana ministra. Myślę, że sobie poradzi. Pan poseł Michał Wojtkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Skoro pan poseł Czerwiński nie pamięta, jak długo pracował nad ustawą, to może odpowiedziałby pan do protokołu, z jakim zespołem nad nią pracował? Czy raz się pan spotkał odnośnie tej ustawy, dwa razy? To też jest dosyć istotne, bo jeżeli mamy coś robić poważnie, to róbmy, a nie na zasadzie, że nagle posłowie mają ustawę i wyręczają rząd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Czerwiński. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Odpowiadając poważnie na to pytanie chcę zaznaczyć, że sam jestem przekonany, iż posłowie nie powinni pisać projektów ustaw na kolanie, ponieważ prowadzi to najczęściej do bałaganu. Jeśli ktoś, przynajmniej w moim zakresie pyta, jak powinna być napisana

ustawa, to zawsze odpowiadam, że o przygotowanie projektu proszę kompetentnych prawników, którzy są biegli w danej dziedzinie. Jeśli biegli prawnicy przygotują propozycję, to poświęcam czas na to, aby przeczytać dany projekt i dopiero pod nim składam podpis w moim imieniu. Dodatkowo wymagana jest też grupa posłów, która powinna zaakceptować projekt i taką procedurę zastosowałem przy tym projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Myślę tak, panie pośle Michale. Otóż brał pan pewnie udział w pracach przy pisaniu projektów. Mi się zdarzyło kilka razy, byłem nawet inicjatorem, uchwaliliśmy te ustawy i one funkcjonują. Chcę powiedzieć, iż mimo, że na co dzień zajmujemy się problemami infrastruktury, to przygotowanie wsadu merytorycznego do ustawy to jedno, ale strona legislacyjna to naprawdę jest praca dla prawników-legislatorów i bez tego po prostu się nie da. W związku z tym rozumiem kontekst pytania o to, ile czasu poświęcił pan poseł, ale wiemy, że naprawdę trzeba się napracować, żeby napisać sensowny projekt. Bardzo proszę, widzę, że pan Michał Wojtkiewicz chce zabrać głos. Proszę, panie pośle.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

W tym kontekście patrzę na to tak, że ministerstwo ma cały sztab ludzi, którzy powinni być bardzo dobrze przygotowani. Dlatego w pewnym stopniu nie mogę zrozumieć, że posłowie mają wyręczać rząd, a ustawę pisać prawnicy. Którzy? Z klubu, z ministerstwa, czy po prostu z kancelarii? Zacznijmy pracować normalnie i mówić bez ogródek. Jakie czynniki stały za tym, że akurat zespół posłów wnosi tę ustawę?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proponuję, panie pośle, abyśmy naprawdę zmienili ton tej dyskusji…

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Właśnie, nie padła odpowiedź na pytanie pana Szmita.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

„A", „b", „c", tak? Czy będziemy zaczynać tutaj od przedszkola? To, że jest koalicja, która sprawuje władzę, ma w Sejmie zaplecze większościowe i te dwie strony ze sobą współpracują, to co w tym dziwnego, panie pośle? Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

To wszystko jest właśnie dziwne.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Wydaje się, że pewne rzeczy trzeba tutaj normalnie powiedzieć. Dosłownie pięć minut temu pan przewodniczący powiedział, że pan minister obejmując funkcję przyjął taką koncepcję rządzenia, żeby TDT przejął te obowiązki. Funkcjonowałem w rządzie, więc doskonale wiem, jaka jest procedura uzgodnień międzyresortowych itd. To jest przyjęta praktyka, że pan poseł podjął się realizacji koncepcji pana ministra, aby przyspieszyć ją poprzez Sejm. Pan minister jest jednocześnie posłem i może mieć swoje koncepcje, więc przyjmuję, że przyjęte zostało tego typu rozwiązanie, a projekt został przygotowany przez prawników i specjalistów z ministerstwa. Żeby skrócić czas oczekiwania, pan poseł z grupą posłów podjął się jego przeprowadzenia.

Oczywiście, zakłóca to pewien tok prac rządowych, ponieważ przedstawiciele rządu będą musieli wypowiadać się w Komisji co do istoty projektu. Przecież powoduje on jednak skutki budżetowe, bo umniejsza przychody budżetu. To nie ulega wątpliwości, więc stwierdzenie, że nie ma skutków budżetowych jest troszeczkę na wyrost. Niemniej jednak to będzie się odbywało tutaj i po to, według mnie, potrzebne jest powołanie podkomisji, żeby projekt został doprowadzony do porządku.

To, czego domyśla się między wierszami pan poseł Wojtkiewicz, to dla mnie sprawa jest absolutnie jasna i nie ma co się wypierać, bo tak po prostu jest i od początku trzeba było to mówić. To jest realizacja koncepcji, którą przyjął pan minister, żeby dodatkowo usprawnić funkcjonowanie ustawy przesuwa się kompetencje dotychczas realizowane przez ministra na dozór techniczny. Chodzi tylko o to, aby pod względem formalnym

było to dobrze załatwione. Myślę, panie przewodniczący, że jeśli powołamy podkomisję to poradzimy sobie i z dodatkowymi uzgodnieniami. Tak bym zaproponował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Nie ma w tej procedurze nic innego, niż to, co każdy rząd realizuje ze swoim zapleczem pracując nad ustawami, także wtedy kiedy…

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Ale niech to powie pan Czerwiński, bo pytałem, a to jest prosta sprawa. Nie kluczyć…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ależ odpowiedział.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Odpowiedział, że nie wie, jak długo siedział.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pan Andrzej Czerwiński, tak? Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Po pierwsze, dziękuję panu przewodniczącemu Krzysztofowi Tchórzewskiemu za to, co przed chwilą powiedział. Jako minister rzeczywiście dobrze wie, jakie są procedury. A panu Wojtkiewiczowi, który nie wie, chcę wyraźnie powiedzieć, że jest kilka ścieżek legislacyjnych i jedną z nich jest inicjatywa rządowa, a inną jest inicjatywa poselska. Wybraliśmy poselską zgodnie z naszymi kompetencjami. Dlaczego, to pan minister Tchórzewski za mnie powiedział. A chcę dodać, że PiS też często korzysta z takich inicjatyw. Konkretnie mogę wskazać, że w sferze gospodarki z inicjatywy poselskiej nie kogo innego, ale pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego wprowadzono ustawę o kogeneracji, która w najkrótszy sposób może spełnić oczekiwania rynku. Jeśli pan Wojtkiewicz po tylu kadencjach jeszcze tego nie wie, to wyrażę tylko zdziwienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. To jest jasne i oczywiste. Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos?

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Przepraszam bardzo, bo zostałem tu pomówiony, że nie wiem, jaka jest procedura. Doskonale zdaję sobie sprawę. Ja pana nie pytałem, czy można wnosić poselskie inicjatywy czy nie, tylko chciałem się dowiedzieć, jaka była geneza powstania tej ustawy. O to pana pytałem, a pan nie potrafił tego wydukać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Nie ma zupełnie potrzeby eskalowania tej dyskusji. Zapytam jeszcze dla porządku, czy ktoś z państwa chciał zabrać głos? Nie słyszę. Stwierdzam zatem zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy.

W związku z przepisami ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa informuję, że nie złożono wniosku o wysłuchanie publiczne. Czy ktoś z państwa posłów chciałby taki wniosek złożyć? Nie słyszę. Bardzo dziękuję.

Wysoka Komisjo, w trakcie pierwszego czytania złożony został wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do dalszego procedowania nad tym projektem. Ponieważ w międzyczasie wykonaliśmy już stronę techniczną, proponuję 7-osobowy skład podkomisji. Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło pana posła Michała Wojtkiewicza i pana posła Jerzego Szmita, czyli PiS zgłasza 2 posłów. Polskie Stronnictwo Ludowe zgłasza pana posła Józefa Rackiego, a Platforma Obywatelska pana posła Andrzeja Czerwińskiego, pana posła Mariana Cyconia i pana posła Andrzeja Kanię. Czy SLD chciało kogoś zgłosić? Ruch Palikota? Solidarna Polska? Nie ma zgłoszeń. W takiej sytuacji podkomisja liczyłaby 6 posłów. W związku z tym proponuję, aby w takim składzie pracowała podkomisja. Czy jest zgoda? Jest. Bardzo dziękuję.

Stwierdzam zatem, że Komisja powołała podkomisję w składzie: pan poseł Andrzej Czerwiński, pan poseł Marian Cycoń, pan poseł Andrzej Kania, pan poseł Michał Wojtkiewicz, pan poseł Jerzy Szmit i pan poseł Józef Racki. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, wobec faktu, że wyczerpaliśmy porządek posiedzenia, zamykam je i dziękuję wszystkim za udział. Teraz proszę członków powołanej podkomisji o zbliżenie się do stołu prezydialnego. Dziękuję.